SEWERYNA RZEWUSKIEGO
HETMANA POLNEGO KORONNEGO
P U N K T A
DO FORMY RZĄDU

W Polſzcze, gdzie *libertas ſentiendi*, ieſt iednym z praw, nayuroczyściey obwarowanym, rozumiem że i mnie, o Rzeczypoſpolitey, wolno myślić głośno. Iednym ſię dawna Forma Rządu podoba, drudzy chcą nowey. Mnie punkta te, po więkſzey części, w prawach naſzych rozrucone, a teraz poſpoł zebrane, treścią i zabeſpieczeniem wolnego rządu bydż ſię zdaią; i z tych miar, zaſadą formy rządu bydż by mogły. Naſtąpi to, lub nie? będę rad wſzyſtkiemu, byle Oyczyznie mey dobrze było.

P U N K T A.

1. Wolność i równość, ſą naypierwſzemi zaſadami Rzeczypoſpolitey. Zatym, ktoby wolność ukracać, albo rowność tłumić chciał, *Hoſtis Patriæ ſit.*

2. Wolność Polſka na tym zalega, aby każdy Szlachcic, nie był podległym prawom, ktorych przez ſię, lub przez wybrane na to od ſiebie Oſoby nie ſtanowił. Zatym ktoby tę wolność chciał nadwerężać tedy &c. &c.

3. Rowność Polſka na tym zależy, aby każdy Szlachcic, miał rowną z innemi moc, ſtanowienia prawa, i rownie z innemi był im podległy. Zatym ktoby te rowność chciał nadwerężyć tedy &c. &c.

4. Obywatel wolny, Szlachcic Polſki, prawu tylko iednemu poſłuſznym niech będzie. Zatym gdyby Magiſtratura albo Urząd ktory, albo ktokolwiek bądź, przeciwko prawu, lub tego czego w prawie nie maſz nakazywał, lub od Szlachcica wyciągał, tedy on tego ſłuchać nie ma. A ten ktoryby co przeciw prawu nakazywał, albo tego czego w prawie nie maſz od obywatela mocą wyciągał, tedy &c. &c.

5. Obywatel, prawu tylko iednemu poſłuſzny, o przeſtępſtwo tylko prawa naganiony, i ſądzony bydź może. Zatym nikomu z uczynkow ſwoich, ktore przeſtępſtwem prawa nie ſą, ſprawiać ſię nie powinien; a ktoby to po nim wyciągał, albo go o to co przeſtępſtwem prawa nie ieſt ſądził, tedy &c. &c.

6. *Libertas ſentiendi* ieſt cechą duſz wolnych, i ſprężyną zachowania Rzeczypoſpolitey. Zatym wolny głos Szlachcicowi na Seymiku, a Poſłowi na Seymie, iak nayuroczyściey warnie ſię: i z tey miary prawa, *de libertate ſentiendi, de ratione liberæ vocis, i Prawo Roku* 1775 *o beſpieczeńſtwie wolności zdania i głoſu, & opreſſo cive in toto reaſſumuie ſię*; a kto by ie chciał nadwerężyć, tedy &c. &c.

7. Obywatel wolnym, i rownym nie ieſt, ieżli oſoby ſwey beſpiecznym nie ieſt. Zatym prawo te, *Neminem captivabimus niſi jure victum*; za którym iak za murem Obywatel beſpieczny żyie, nienaruſzenie zachowuie ſię. A ktoby go śmiał, pod iakimkolwiek bądź pozorem, nadwerężyć, ściesnić, albo przeciwnie naciągać, *Hoſtis Patriæ ſit.*

8.

8. Elekcya Krolow ieſt źrodłem wſzyſtkich wolności naſzych, iak opiewa Konſtytucya Roku 1576. tedy, poty, poki Polakom podoba ſię mieć Krolow, wolną zawſze bydź ma. Zatym głos wolny na niey, każdemu Szlachcicowi przytomnemu, na kogo by mu ſię z Kandydatow podobało, iak nayuroczyściey warnie ſię. A ktoby ſukceſſye Tronu iakimkolwiek ſpoſobem chciał wprowadzić, *Hoſtis Patriæ ſit.*

9. *Crimen læſæ Majeſtatis violento conatu & facto tylko in Perſonam & vitam Regis commiſſo patratur*, według prawa 1588. A ktoby to inaczey naciągał, i mowę, lub piſmo przeciw Krolowi za *crimen læſæ Majeſtatis* chciał udawać tedy &c. &c.

10. Krolowie więcey władzy iak ią miał Auguſt trzeci niech nie maią, bo dodawać władzy Tronowi, ieſt to ſłabić Rzeczpoſpolitę, i zbliżać ią do Monarchii, a ktoby więcey władzy Krolom dać chciał, tedy &c. &c. *Salvis pactis conventis cum Rege moderno transactis.*

11. Krolowie Polſcy niech dobr w Polſzcze, *quoquo titulo* nie nabywaią. Bo po kilku panowaniach, wielka część Polſki byłaby, albo kilku udzielnych Xiążąt, albo iednego Krola, przez ſpadki lub nabycie, dziedzictwem. Druga zaś część potędze ich (zwłaſzcza gdyby Syn po Oycu na Tron był brany) oprzeć ſię nie mogąc, niewolę by przyiąć muſiała. Zatym ktoby chciał aby wolno było Krolom, dobra nabywać, *Hoſtis patriæ ſit. Salvis pactis conventis cum Rege moderno transactis.*

12. Wſzyſtkie Urzędy niech będą tak, iak ſą dożywotnie, które tylko albo przez śmierć, albo przez rezygnacye, albo przez doſtąpienie wyżſzego Urzędu, tracone bydź mogą. Bo gdzie Krol dożywotni, a Urzędy nie dożywotnie, tam doczeſność Urzędow, ſpoſobem odrywania Urzędnikow od Oyczyzny, a przywiązywania ich do Tronu ſtaćby ſię mogła. A ktoby Urzędy chciał uczynić *quoquo titulo* doczeſne, tedy &c. &c. Ieżeliby zaś Rzeczpoſpolita miała bydź bez Krolow, tedy Urzędy doczeſne niech będą.

13. Edukacya w rękach ſamego Narodu niech będzie. Bo iaka edukacya, tacy Obywatele, a iacy Obywatele taka Rzeczpoſpolita. *Bog i wolność*, tego Obywatelow uczyć potrzeba; a pilnować aby ſpoſobem Monarchicznym nie uczono ich tego, *Bog i Krol*, Zatym Rządzcy Edukacyi i Nauczyciele, *quoquo titulo* przyſięgać powinni, *iż przeciw Wierze Wolności i równosci Szlacheckiey, uczyć nie będą*, a ktoby przeciw Wierze, Wolności i równości Szlacheckiey, lub za Monarchią uczył, lub uczyć kazał, *hoſtis Patriæ ſit.*

14. *Acta publica nemini deneganda ſunto.* A ktoby na rekwizycye Szlachcica Aktow publicznych mu odmowił tedy &c. &c.

15. Skargi i Manifeſta, byle były *ſine læſione honoris cujusvis*, bronione bydź nie maią. A kto by ie do Akt przyiąć niechciał, tedy &c. &c.

16. Nobilitacye za wielkie dzieła woienne tylko niech ſię daią, które że rzadkie bywać zwykły, Nobilitacye także rzadkie będą. Bo kleynotem Szlacheckim ſzarzać nie godzi ſię. Bo tłum nowey nie zaſłużoney Szlachty, prym wziąść może do Urzędow i nadgrod Szlachcie ſtarey, przez ſiebie albo przez przodkow zaſłużoney. A ktoby tym Kleynotem ſzarzać chciał, tedy &c. &c.

17. Nobilitacye bez Skartabellatu do trzeciego Pokolenia niech ſię nie daią. Bo nowy Szlachcic, nie znaiąc Rzeczypoſpolitey, do ktorey go przyimuią, ani maiąc ducha wolności ktory ſtarą Szlachtę zagrzewa, łatwo ſię na Seymach da uwieść na złą ſtronę, i Rzeczpoſpolitę zgubić może. Zatym ktoby ſine Skartabellatu Szlachectwo chciał aby było rozdawane tedy &c. &c.

18. Woyſko beſpieczeńſtwa Kraiu i granic od nieprzyiaciela iedynie pilnować ma, a do Rządu i Obywatela *quo quo titulo* mieſzać ſię nie ma. A ktoby chciał dać woyſku władzę mieſzania ſię *quo quo titulo* do Rządu Kraiu, lub czynow Obywatela, tedy &c. &c.

19. Towarzyſzem i Officyerem, rodowity tylko Szlachcic bydź ma. Bo w Rzeczypoſpolitey, broń w ręku Obywatela bydź powinna. Zatym ktoby

woyſko

woyſko obcemi chciał natkać, ktorzy nic wſpolnego z wolnością nie maiąc, na wolność by ſię kiedy rzucić mogli. tedy &c. &c.

20. Chorągwie i Komendy *quo quo nomine*, na Seymy, Seymiki Sądy, Konfederacye, i ziazdy publiczne ſprowadzane bydź nie maią, ale według praw dawnych o mil cztery *a loco Conſiliorum* wychodzić powinny, bo by ſię broń mogła kiedy mięſzać do Rad, i głos wolny przed nią by zaniemiał. Zatym ktoby woyſko na ziazdy ſprowadzał, *hoſtis Patriæ ſit*. A dla tego, każdy Officer Towarzyſz i gemein, w przyſiędze ſwoiey, po tych ſłowach, *wierność Krolowi i Rzeczypoſpolitey, poſłuſzeńſtwo zaś Hetmanom lub Komiſſyi* (co z tego dwoyga użytecznieyſzego Rzeczypoſpolitey będzie ſię zdawać) dołożyć ma naſtępuiące ſłowa, *przeciw żadnemu Seymikowi, Seymowi, Sądowi, Konfederacyi, i quoquo nomine publicznemu ziazdowi nie poydę*. A każdy taki Officer lub żołnierz, ktoryby w tym punkcie przyſięgę ſwoią złamał, *hoſtis Patriæ ſit*.

21. Officer iednak i Towarzyſz uczęſtnikiem obrad ziazdowych *titulo* Szlachcic, według praw dawnych bydź może. Bo dla Rzeczypoſpolitey, iak ieſt potrzeba, aby Obywatel był żołnierzem, tak niebeſpieczna ieſt, aby żołnierz zapomniał, iż ieſt Obywatelem. A ktoby ſtan żołnierſki od prerogatyw Obywatelſkich zupełnie oddzielnym chciał uczynić tedy &c. &c.

22. Dom Obywatela ieſt Swiątnica w wolnym Narodzie. Zatym żadna Komenda, żaden żołnierz do domu Szlachcica bez Jego zezwolenia wniść, tym bardziey lokować ſię nie może, pod żadnym pretextem, według praw dawnych. A ktoby tę prawo nadwerężał lub nadwerężyć kazał, Officer czyli żołnierz *hoſtis Patriæ ſit*.

23. Wyroki Komiſſyi woyſkowey niech będą *ultimæ inſtantiæ*, co do żołnierza. O krzywdę zaś Obywatelowi uczynioną w Trybunale rozſądzić ſię powinna, według praw dawnych o Hetmanach wypadłych. A ktoby chciał Komiſſye, o wydane z uciemiężeniem Obywatela Ordynanſe *quo quo titulo* nie mieć w Trybunale *reſponſabilem*, tedy &c. &c.

24. Władzę prawodawczą ſądowniczą i wykonywaiącą. Narod ſam niech poſiada iak poſiadał, bo te trzy władzę czynią udzielność a udzielność w Rzeczypoſpolitey przy Narodzie bydź powinna. A ktoby iedne z tych władz Narodowi chciał odiąć a do Tronu przywiązać tedy &c. &c.

25. Władza prawodawcza, od władzy ſądowey, i wykonywaiącey oddzielna niech będzie. Bo Prawodawca, mogłby okrutnie ſtanowić, aby okrutnie ſądził, i okrutnie wykonywał. A ktoby te władze w iedney Oſobie lub w iednym zgromadzeniu chciał połączyć. tedy &c. &c.

26. *Senatus conſulat, populus jubeat*, Senat niech radzi Narod niech ſtanowi. Zatym Izba Poſelſka tylko ſama władzę prawodawczą mieć ma; i z gotowemi iuż Konſtytucyami, na pięć dni przed końcem Seymu, dla czytania ich, do Senatu niech przychodzi, tak iak dawne prawa nakazuią A ktoby chciał Izbę Poſelſką *ex jure cudendarum legum* wyzuć, i do Senatorſkiey Izby prawodawſtwo przenieść tedy &c. &c.

27. Prawa według woli Narodu tylko, to ieſt według Inſtrukcyi na Seymikach daney niech ſię ſtanowią. Inaczey mogłyby bydź prawami Oſob kilkudzieſiąt, nie prawami Narodu. A gdyby Poſeł przeciw Inſtrukcyi ſwoiey ſtanowił, tedy, &c. &c.

28. Poſeł ieſt głoſem Narodu, i nieſie wolę iego, i on ieden imieniem Narodu mowić i ſtanowić ma. A gdyby Senator, lub Miniſter, ktory tylko radzić powinien, lub ktokolwiek bądź władzę prawodawcy ſobie przywłaſzczał. Ktora tylko ieſt Poſła właſzczyzną. tedy &c. &c.

29. Poſeł na początku Seymu każdego, niech przyſięga w Izbie ſwoiey, iż przeciw wierze i wolnemu rządowi, nic ſtanowić nie będzie, i ſtanowić nie dopuści. A ktoby z Poſłow tey przyſięgi wykonać nie chciał. tedy &c. &c.

30. Poſeł na Seymiki Relacyine niech ſię ſtawi, i ſprawę z Poſelſtwa ſwego, niech zdaie. Bo ſługa z urzędu ſwego ſprawić ſię Panu ſwemu powinien. A ktoby z Poſłow relacyi z Poſelſtwa zdać nie chciał. tedy &c. &c.

31. Oſoba Poſła, Senatora i Miniſtra, pod czas Seymu, i na ſześć Niedziel przed Seymem, i po Seymie, Swięta niech będzie według prawa 1510. nie mogąca bydź pod żadnym pretextem, ani zatrzymana, ani ſądzona. A ktoby ſię ważył chcieć na Oſobie Senatora Miniſtra lub Poſła gwałt popełnić. tedy &c. &c.

32. Żaden ſąd niech nie ſądzi tylko według prawa. A gdzie prawa wyraźnego niemaſz, niech nie ſądzi. Bo Obywatel nie może bydź karanym tylko za przeſtępſtwo prawa. A gdzie prawa nie maſz, tam nie maſz przeſtępſtwa. Zatym ktoby chciał aby Sędzia, mogł według prawa nie ſądzić, albo oto ſądzić, co prawem nie ieſt zakazano. tedy &c. &c.

33. Władza wykonywaiąca, to ieſt ta ktora wyroki ſądow wykonywa, przy woyſku nigdy niech nie będzie. Bo przed władzą potężną, a razem czynną, władza prawodawcza i ſądownicza obie czynne ale nie potężne, za czaſem nie oſtoią ſię. Władza więc wykonywaiąca niech będzie przy NN. A ktoby exekucye Dekretow woyſku chciał oddać. tedy &c. &c.

Nota. Nie ieſt tu wytknięto, kto ma mieć te władzę wykonywaiącą; Przedtym mieli ią Staroſtowie Grodowi, ale Staroſtowie przez nowe prawo, maiąc intraty ſwoie bardzo zmnieyſzone, nie maią funduſzu, na utrzymanie ludzi do exekucyi Dekretow. Zdaie ſię iżby ta władza exekucyi Dekretow, mogła bydź przy Podkomorzych. A zatym była by przy Narodzie. W każdym Woiewodztwie niech by każdy Podkomorzy miał ludzi **M.** nie dependuiących od władzy nad woyſkiem ale od niego, i maiących płatę ſwoią zupełnie od woyſka oddzielną. Dziś woyſko daie żołnierza na exekucyą. Więc kilka tyſięcy ludzi ma tym zaiętych. Oddzielić więc od woyſka te kilka tyſięcy z funduſzem im naznaczonym, i podzieliwſzy ich na **M.** oddać ich pod władzę Podkomorſką, i wyiąć ich zupełnie z pod władzy nad woyſkiem, i z Etatu woyſkowego. Niech chodzą w Konſtytucyi pod imieniem *władza wykonywaiąca.* Będzie więc władza wykonywaiąca w Ręku Narodu, bo Narod Podkomorzych obiera; Nie będzie Obywatelowi ſtraſzna; bo będzie na kilkadzieſiąt części podrobiona; nie będzie na koniec przy woyſku co ieſt nayſtraſznieyſza; i woyſko ani do rządu, ani do Obywatela mięſzać ſię nie będzie. Kara zaś na nieposłuſznych władzy wykonywaiącey, niech będzie taż ſama, co ieſt teraz.

34. Władza wykonywaiąca to ieſt ta co wyroki ſądu wykonywa, bez wyroku ſądu, albo nad wyrok ſądu czynna niech nie będzie. A gdy by bez wyroku ſądu, albo nad wyrok ſądu Obywatela ucisneła, tedy ſądzona i karana bydź ma w Trybunale *ante omnes cauſas* karą N. A ktoby chciał aby władza wykonywaiąca w tym punkcie ſądom nie podlegała. tedy &c. &c.

35. Władza wykonywaiąca, gdy by po dopełnionych wſzyſtkich prawnych ſtopniach, za wyrokiem ſądu, czynną bydź nie chciała, ſądzoną i karaną bydź ma w Trybunale *ante omnes cauſas.* Karą N. N. A ktoby chciał aby władza wykonywaiąca w tym punkcie ſądom i karze nie podlegała. tedy &c. &c.

36. Woyne wypowiedać i woyſko ſłać za granice, Narod tylko ſam niech ma w mocy, na Seymie za większością inſtrukcyi Poſelſkich; bronić zaś granic każdy Szlachcic ieſt obowiązany; a gdyby kto inaczey i mimo woli Narodu woynę wydać odważył ſię. *hoſtis Patriæ ſit.*

37. Pokoy ſtanowić, przymierza i Traktaty, *quo quo*^r^ *nomine* zawierać, albo ie odmieniać, Narod ſam niech ma w mocy, na Seymie za większością Inſtrukcyi; A ktoby inaczey mimo woli Narodu śmiał czynić. *hoſtis Patriæ ſit.*

38. Poſłowie, Poſłanniki, Rezydenci, i *quo quo nomine* za granice wyſłani, rodowitą Szlachtą bydź maią, a nad inſtrukcyą nic czynić niech ſię nie ważą; a zatym niech przyſięgaią przyſięgą w Paktach konwentach Auguſta wtorego umieſzczoną, a paktami konwentami Staniſława Auguſta wzmiankowaną, i obiętą. A ktoby z Poſłow przyſiądz nie chciał. *hoſtis Patriæ ſit.*

39. Podatki i woyſko, na Seymie tylko niech ſię ſtanowi: Aukcya woyſka za większością inſtrukcyi, zwinienie zaś woyſka za iednomyślnością inſtrukcyi. A ktoby to Prawo znieść chciał. *hoſtis Patriæ ſit.*
